

Konferencja Naukowa Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego oraz Okręgowej Izby Lekarskiej. Częstochowa, 23–24 listopada 2007 r.

Czy dr Władysław Biegański może nas wciąż inspirować?

Beata Zawadowicz

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego konferencji, prezes Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego

Kardiologia i Torakochirurgia Polska 2008; 5 (1): 91–94



Doktor Władysław Biegański, ogłoszony Częstochowianinem Stulecia, był lekarzem, naukowcem, filozofem i etykiem. W każdej z tych dziedzin wyróżniał się jako postać wybitna. Był twórcą i pierwszym prezesem Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego, które do dzisiaj zachowało swoją historyczną nazwę, będąc jednocześnie oddziałem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Na zakończenie Roku Biegańskiego, ogłoszonego z okazji 150-lecia urodzin dr. Władysława Biegańskiego, w dniach 23 i 24 listopada 2007 roku Towarzystwo Lekarskie Częstochowskie w porozumieniu z częstochowską Okręgową Izbą Lekarską zorganizowało konferencję na temat „Postępy medycyny – etyka i filozofia w medycynie”. Została ona także włączona do obchodów 60-lecia powstania Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Pierwszy dzień poświęciliśmy uhonorowaniu dr. Biegańskiego jako naukowca i lekarza. Wykłady w tym dniu i towarzyszące im wideotransmisje prezentowały postęp w różnych dziedzinach medycyny – m.in. w dziedzinie kardiologii, kardiologii, chorobach metabolicznych, onkologii, neurologii i endokrynologii. Głównym moderatorem tej części konferencji był prof. Marian Zembala, a honorowym gościem prof. Tadeusz Maliński z Ohio University, biochemik i naukowiec, autor pionierskich prac z dziedziny nanomedycyny, dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla. Profesor Maliński wygłosił wykład inauguracyjny konferencji na temat „Nanomedycyna dla serca”. Niezwykle ciekawy był panel kardiologiczno-kardiologiczny przeplatany bezpośrednimi transmisjami z klinik: prof. prof. Andrzeja Bochenka w Katowicach, Mariana Zembali w Zabrze, Częstochowskiego Regionalnego Centrum Chorób Serca i Naczyń, Polsko-Amerykańskiej Kliniki Serca w Ustroniu. W kuluarach podkreślano wysoki poziom dyskusji, jaka wywiązała się między wykładowcami a operatorami w klinikach. Dotyczyły one operacji naprawczych zastawek serca i zabiegów w ostrych zespołach wieńcowych, zastosowania stentów powlekanych, możliwości skrócenia drogi pacjenta z zawałem serca do specjalistycznego ośrodka, tak by nie tracić cennych dla ratowania serca minut. Dyskusje bardzo wzbogacił udział prof. Jana Borowca ze Szwecji i prof. Adama Stysia

z USA. Rolę i potrzebę takich interdyscyplinarnych spotkań bardzo trafnie ocenił prof. Tadeusz Maliński jako biochemik i naukowiec: „Regułą jest, że od wynalazku czy stwierdzenia jakiegoś faktu naukowego do zastosowania w realnej medycynie na poziomie lekarza rodzinnego upływa przynajmniej 10 lat. Tymczasem wyniki naszych badań pozwalają na natychmiastowe zmiany, i to niewielkim kosztem, niektórych procedur leczenia. Takie konferencje z udziałem teoretyków i praktyków medycyny, pozwalające na bezpośrednią wymianę myśli i doświadczeń, mogą znacznie skrócić czas zastosowania wyników naszych prac. Jeżeli nawet tylko część przekazanych na tym forum informacji z medycyny teoretycznej znajdzie zastosowanie, to będzie to dużym, przekładającym się na zdrowie pacjentów osiągnięciem. Możemy to zrobić już teraz” [1]. Zwrócono uwagę na zachodzące przemiany demograficzne, prowadzące do „starzenia się” społeczeństw. Oznacza to potrzebę innego spojrzenia na problemy zdrowotne osób starszych, obciążonych zwykle kilkoma równoległymi schorzeniami. „W centrum zainteresowania w najbliższych latach powinna znaleźć się geriatryka w nowoczesnym wydaniu, nie odsuwajmy tej dziedziny, naszym pacjentem jest coraz częściej pacjent 80-letni, który pragnie cieszyć się życiem” [2] – powiedział prof. Marian Zembala.

Drugi dzień nawiązywał do dorobku filozoficznego i etycznego dr. Biegańskiego – znaczenia etyki i filozofii w zawodzie lekarza. Przypomniano, że dr Biegański nazywany był czasami „profesorem bez katedry”, ponieważ swoje prace naukowe pisał z dala od ośrodków uniwersyteckich. Jest autorem między innymi „Diagnostyki różniczkowej chorób wewnętrznych” – cennego podręcznika z dziedziny interny, neurologii, kardiologii, co podkreślał w swoim wykładzie prof. Janusz Skalski: „We wspomnianym tu najważniejszym dziele Biegańskiego, a kapitalnym podręczniku dla studentów i lekarzy, z którego korzystały pokolenia polskich medyków, dział dotyczący chorób układu nerwowego opracowany jest imponująco jak na realia XIX wieku. Dzięki nowoczesności, przejrzystości opracowania, przystępności tekstu oraz włączeniu szeregu własnych obserwacji i przemyśleń Autora, neurologia zawarta w tej pięknej książce stała się najcenniejszym źródłem wiedzy neu-



Ryc. 1. Prof. Tadeusz Maliński, lek. med. Beata Zawadowicz (zdjęcie wykonana Anna Wszyńska)



Ryc. 2. Prof. Tadeusz Tołłoczko, ks. prof. Tadeusz Biesaga, dr Wanda Terlecka, prof. Janusz Skalski, prof. Jerzy Woy-Wojciechowski (zdjęcie wykonana Anna Wszyńska)



Ryc. 3. Prof. Tadeusz Maliński, lek. med. Beata Zawadowicz, w tle uczestnicy sesji etyczno-filozoficznej (zdjęcie wykonana Joanna Bar)



Ryc. 4. Lek. med. Beata Zawadowicz, prof. Jerzy Woy-Wojciechowski, w drugim rzędzie prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona, Małgorzata Baran, wiceprezydent Jacek Betnarski (zdjęcie wykonana Joanna Bar)

rologicznej dla kształcącej się młodzieży medycznej 'przełomu wieku'. Znaczący zagadnienia twierdzą wręcz, że ów podręcznik śmiało może konkurować z najlepszymi podręcznikami neurologii powstałymi z końcem XIX i w początkach XX wieku, w skali międzynarodowej". Podobnie jeśli chodzi o kardiologię, ortopedię i chirurgię. Za granicą dr Władysław Biegański jest uważany za twórcę przełomu medycyny światowej [3]. Jako filozof uznawany jest za najwybitniejszego przedstawiciela polskiej szkoły filozoficzno-lekarskiej. Nie sposób w tym krótkim artykule przedstawić wszystkich myśli i kwestii poruszanych podczas tej niezwykłej sesji etyczno-filozoficznej, dlatego też podjęliśmy decyzję o powstaniu wydawnictwa, które udokumentuje problemy i wykłady poruszane na konferencji. Dla aktualnie studiującej medycynę młodzieży w dziełach dr. Biegańskiego znalazłoby się wiele aktualnych prawd i wskazówek z zakresu etyki, filozofii i historii medycyny, gdyż, jak mówiono w czasie konferencji, w wielu dziedzinach medycyny był on prekursorem. Śmiało możemy nazwać go współtwórcą deontologii lekarskiej. Doktor Biegański propagował

także higienę i profilaktykę, bo już wtedy dostrzegał znacznie tego, co dziś określamy mianem „zdrowego stylu życia”. Był założycielem częstochowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i częstochowskiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Studentom i lekarzom szczególnie warto polecić, wydaną w 1897 roku, książkę „Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej”, której pamiątkowy reprint ukazał się w związku z Rokiem Biegańskiego i naszą konferencją i wraz z okolicznościowym medalem był wręczany przez prezydenta miasta Tadeusza Wronę zasłużonym częstochowskim lekarzom i pielęgniarkom podczas uroczystego zakończenia konferencji. Myśli tam zawarte są cały



Ryc. 5. Lek. med. Beata Zawadowicz, prof. Adam Styś, na drugim planie prof. Jan Duława, prof. Jan Borowiec (zdjęcie wykonana Joanna Bar)



Ryc. 6. Od lewej dr Konstanty Radziwiłł, prof. Ewa Małecka-Tendera, wiceprezydent Częstochowy Jacek Betnarski, Małgorzata Baran, w tle uczestnicy sesji „Postępy medycyny” (zdjęcie wykonana Joanna Bar)

czas aktualne i powinny być stale przypominane – np. gorąco propagowane przez niego spostrzeżenie: „Nie może być dobrym lekarzem ktoś, kto nie jest dobrym człowiekiem” lub inna myśl: „Medycyna urodziła się z niedoli, a jej rodzicami chrzestnymi były miłosierdzie i współczucie”. Profesor Jerzy Woy-Wojciechowski, jeden z moderatorów sesji etycznej, powiedział: „Śmiano się ze mnie, w moim szpitalu, że na każdej odprawie, przez blisko 30 lat, przytaczałem myśli Biegańskiego lekarzom, że ich zdręczałem. Ale chciałem, aby wiedzieli, co to znaczy chory człowiek, szacunek dla człowieka chorego, co to znaczy mieć serce dla kogoś, kogo się leczy. Co znaczy zaufanie do lekarza. To wszystko dawały nam nauki Biegańskiego” [4].

Lekarze zrzeszeni w Towarzystwie Lekarskim Częstochowskim czują się zobowiązani do kontynuowania idei pierwszego prezesa i założyciela ich Towarzystwa. Doktor Biegański, zakładając to stowarzyszenie w 1901 r., miał na celu szerzenie wiedzy, postępu w medycynie, wymianę doświadczeń. W tym samym celu od kilku lat organizowane są w Częstochowie cykliczne konferencje naukowe. Współczesna technika pozwala wzbogacić te spotkania o bezpośrednie transmisje z klinik w całej Polsce. Bezpośredni przekaz podnosi wartość edukacyjną naszych konferencji i skraca drogę do poznania najnowszych osiągnięć medycyny przez lekarzy z ośrodka niebędącego siedzibą wyższej uczelni medycznej. Te same szlachetne idee przyświecają na pewno osobom, które wzięły udział w konferencji jako wykładowcy i moderatorzy bez żadnego honorarium. To nie tylko grono ponad 20 prelegentów, którzy przyjechali do Częstochowy, ale również lekarze, którzy wykonywali i komentowali zabiegi kardiologiczne i kardiologiczne przeprowadzane w ośrodkach klinicznych. Wdzięczni jesteśmy naszym gościom z zagranicy, prof. Janowi Borowcowi (Szwecja), prof. Tadeuszowi Malińskiemu (USA), prof. Adamowi Stysiowi (USA), którzy bez wahania odpowiedzieli na nasze zaproszenie i przyjechali na własny koszt, by wygłosić

wykład na naszej konferencji. Warto podkreślić, że byli oni także uczestnikami VI Światowego Kongresu Polonii Medycznej, który odbył się w Częstochowie w 2006 r. Przyjechali ponownie, wspominając ogromny ładunek wiedzy i postępu częstochowskich sesji, a także miłą, rodzinną atmosferę naszych spotkań.

W organizacji i finansowaniu tego wielkiego przedsięwzięcia pomógł nam prezydent miasta Częstochowy Tadeusz Wrona, Okręgowa Izba Lekarska z jej przewodniczącym Zbigniewem Brzezinem, JM Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Ewa Małecka-Tendera oraz wiele innych instytucji, jak: Politechnika Częstochowska, Filharmonia Częstochowska, Huta Częstochowa, Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Dzięki pomocy finansowej Naczelnej Izby Lekarskiej w konferencji mogła uczestniczyć spora grupa lekarzy polskiego pochodzenia z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Rosji.

Niektóre z tych osób gościły w Częstochowie także podczas VI Światowego Kongresu Polonii Medycznej. Wideo-transmisje z sal operacyjnych tym razem przeprowadziła na żywo firma NASK, godząc się na symboliczne wynagrodzenie. Zawdzięczamy to w dużej mierze Jackowi Ciwińskiemu z firmy NASK, który odpowiadał za stronę techniczną tak udanych transmisji. Ta otwartość i bezinteresowność świadczy o tym, że wiele osób docenia znaczenie propagowania wiedzy medycznej i postępu w medycynie. Dzięki naszym sponsorom udział w konferencji był bezpłatny, chociaż zazwyczaj udział w tego typu sympozjach kosztuje kilkaset złotych.

Podczas uroczystego zakończenia konferencji zaszczytnym wyróżnieniem, przeznaczonym dla starszych, zasłużonych lekarzy – członków Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, tytułem i sygnetem *Medicus Nobilis* uhonorowany został dr Stanisław Gawrychowski, honorowy prezes Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego, który całe życie poświęcił dr. Władysławowi Biegańskiemu. Konferencję spuentował

prof. Jerzy Woy-Wojciechowski wykładem na temat „Muzyka i medycyna”. Na zakończenie wysłuchaliśmy wspaniałego koncertu w wykonaniu Dariusza Stachury, Bogusława Pikały i Tria Stardust.

Oto jak podsumował konferencję prof. Jan Borowiec ze Szwecji, prezes Federacji Organizacji Polonijnych za Granicą, członek Komitetu Honorowego sympozjum: „Ja nie jestem ani zdziwiony, ani zdumiony. Jest to po prostu konsekwencja tego, co się w Częstochowie od lat dzieje. To był kolejny sukces organizatorów. Koncepcja nośna i aktualna. Problematyka tu poruszana – to pokazanie, czym środowisko medyczne nie tylko w Polsce, ale na całym świecie żyje. Takie przypomnienie postaci tego wielkiego człowieka – lekarza, filozofa, etyka dr. Władysława Biegańskiego jest jednym z dużych sukcesów tej konferencji. Musimy zrewidować nasze stanowiska, nasze poglądy i opinie. To był bardzo potrzebny moment na zatrzymanie się i zastanowienie oraz wzięcie pod uwagę, o czym pisał i mówił dr Biegański – jakim człowiekiem powinien być lekarz czy jaki człowiek powinien być lekarzem.

Chylimy czoła przed organizatorami, nie pierwszej zresztą, konferencji w Częstochowie. Jeszcze raz gratuluję pani doktor i całemu zespołowi, jak również prezydentowi miasta, który wspiera te ważne nie tylko z punktu widzenia medycyny wydarzenia” [4].

Zaszczytem jest dla nas, że poproszony o podsumowanie konferencji prof. Tadeusz Maliński powiedział: „Na światowym poziomie zorganizowana konferencja z doskonałymi prezentacjami i to w miejscu, które nie ma medycznej uczelni. Interdyscyplinarna, wielka, wielka konferencja. Widać tu olbrzymią pracę zgranego zespołu ludzi, pracę na światowym poziomie. To jest coś nadzwyczajnego, czego w innych częściach świata nie widziałem. Pogratiować doktor Beacie Zawadowicz i Częstochowie” [4].

Podsumowując – w konferencji wzięło udział ponad 500 uczestników z Polski i innych krajów, którzy zapoznali się z najnowszymi osiągnięciami w różnych dziedzinach medycyny. Zasygnalizowaliśmy również, że w związku z przemianami demograficznymi medycyna i służba zdrowia stają przed nowymi wyzwaniami. Odkryciem dla wielu osób było zapoznanie się z dorobkiem dr. Władysława Biegańskiego, jego postawą jako etyka i filozofa. Rola edukacyjna i inspiratorska konferencji była ogromna.

Przypisy

¹Z wywiadu udzielonego przez prof. Malińskiego red. Annie Wyszyńskiej dla tygodnika „Niedziela”.

²Z wypowiedzi dla red. Anny Wyszyńskiej z tygodnika „Niedziela”.

³Za prof. Gerwazym Świdorskim pow. prof. Wolff (Kanada).

⁴Z wywiadu dla red. Joanny Bar dla czasopisma „Puls Regionu”.